

Zadanie 1

W jaki sposób została przedstawiona odwaga w wierszach Zbigniewa Herberta *Przesłanie Pana Cogito* i Stanisława Barańczaka *Z nami nie zginiesz?*
Porównaj oba ujęcia.

Materiały dodatkowe do zadania 1

Idź dokąd poszli tamci do ciemnego kresu
po złote runo nicości twoją ostatnią nagrodę

idź wyprostowany wśród tych co na kolanach
wśród odwróconych plecami i obalonych w proch

ocalałeś nie po to aby żyć
masz mało czasu trzeba dać świadectwo

bądź odważny gdy rozum zawodzi bądź odważny
w ostatecznym rachunku jedynie to się liczy

a Gniew twój bezsilny niech będzie jak morze
ilekroć usłyszysz głos poniżonych i bitych

niech nie opuszcza ciebie twoja siostra Pogarda
dla szpiclów katów tchórzy – oni wygrają
pójdą na twój pogrzeb i z ulgą rzucają grudę
a kornik napisze twój uładzony życiorys

i nie przebaczaj zaiste nie w twojej mocy
przebaczać w imieniu tych których zdradzono o świecie

strzeż się jednak dumy niepotrzebnej
oglądaj w lustrze swą błazeńską twarz
powtarzaj: zostałem powołany – czyż nie było lepszych

strzeż się oschłości serca kochaj źródło zaranne
ptaka o nieznanym imieniu dąb zimowy
światło na murze splendor nieba
one nie potrzebują twego ciepłego oddechu

są po to aby mówić: nikt cię nie pocieszy

czuwaj – kiedy światło na górach daje znak – wstań i idź
dopóki krew obraca w piersi twoją ciemną gwiazdę

powtarzaj stare zaklęcia ludzkości bajki i legendy
bo tak zdobędziesz dobro którego nie zdobędziesz
powtarzaj wielkie słowa powtarzaj je z uporem
jak ci co szli przez pustynię i ginęli w piasku

a nagrodzą cię za to tym co mają pod ręką
chłostą śmiechu zabójstwem na śmietniku

idź bo tylko tak będziesz przyjęty do grona zimnych czaszek
do grona twoich przodków: Gilgamesza Hektora Rolanda
obrońców królestwa bez kresu i miasta popiołów

Bądź wierny Idź

Zbigniew Herbert *Przesłanie Pana Cogito*

Z nami nie zginiesz,
nie łudź się, nie zginiesz w tłumie
nas wszystkich zgromadzonych na tym placu,
pod słońcem czerwca, w przepoconym blasku
białych koszul, tylko nas się trzymaj,
a nie zginiesz, nie uda ci się ukryć
pod barwą ochronną rumieńca, którego zresztą
nie pokazujesz po sobie, nie, wśród nas
nie zginiesz, skoro też przykładasz rękę
do naszych braw, do drzewca transparentu
ŻĄDAMY PRZYKŁADNEGO UKARANIA i
tak dalej, nie, nie łudź się, że cię uratuje
ironiczny uśmieszek wewnętrzny albo powtarzane
w myślach najgorsze zaklęcie naszej
najprostszej religii KAZALIMIKAZALIMIKAZALI, albo
wstydlive chowanie szturmówki za plecami, jesteś
z nami
i prędzej czy później
porazi twoją pochyloną głowę
wiecznie świecące nad tym otwartym placem
słońce sumienia

Stanisław Barańczak *Z nami nie zginiesz*

Zadanie 2

Jak zostało przedstawione we fragmencie *Tanga* Sławomira Mrożka pojęcie buntu?



Materiały dodatkowe do zadania 2

STOMIL Czego ty chcesz właściwie? Tradycji?

ARTUR Porządku świata!

STOMIL Tylko tyle?

ARTUR ...I prawa do buntu.

STOMIL No masz! Przecież ja cię cały czas namawiam: buntuj się.

ARTUR Czy ojciec nie rozumie, że odebraliście mi ostatnią szansę?

Tak długo byliście antykonformistami, aż wreszcie upadły ostatnie normy, przeciw którym można się było jeszcze buntować. Dla mnie nie zostawiliście już nic, nic! Brak norm stał się waszą normą. A ja mogę się buntować tylko przeciw wam, czyli przeciwko waszemu rozpasaniu.

STOMIL Ależ proszę bardzo, czy ja ci zabraniam?

EUGENIUSZ Dalej, Arturku, pokaż im!

ELEONORA Może to cię nareszcie uspokoi. Ostatnio stałeś się taki nerwowo... (*Eugenia daje znaki Edkowi. Schodzą się za plecami Artura i tasują karty*)

ARTUR (*opadając z rezygnacją*) Niemożliwe.

ELEONORA Ależ dlaczego?

EUGENIUSZ Wszyscy cię namawiamy.

ARTUR Buntować się przeciwko wam? A kto wy jesteście?

Bezkształtna masa, amorficzny stwór, zatomizowany świat, tłum bez formy i konstrukcji. Waszego świata już nie można nawet rozsadzić. Sam się rozlał.

STOMIL Czy to znaczy, że się już nie nadajemy?

ARTUR Do niczego.

ELEONORA A może byś jednak spróbował?

ARTUR Nie ma co próbować, beznadziejna sprawa. Jesteście potwornie tolerancyjni.

STOMIL Mm, to rzeczywiście przykre. Nie chciałbym jednak, żebyś czuł się taki opuszczony.

ELEONORA (*staje za nim i gładzi go po głowie*) Biedny Arturek. Nie myśl, że serce matki jest z kamienia.

EUGENIUSZ My wszyscy cię lubimy, Arturku, i chcielibyśmy coś zrobić dla ciebie.

EUGENIA (do Edka) Pas!

ARTUR Nic się nie da zrobić. Namawiacie mnie do antykonformizmu, który zamienia się od razu w konformizm. Z drugiej strony nie mogę przecież wciąż być konformistą. Mam już swoje lata. Koledzy śmieją się ze mnie.

STOMIL A sztuka, Arturze? A sztuka?

ELEONORA Właśnie! To samo chciałam powiedzieć.

ARTUR Jaka sztuka?

STOMIL Sztuka w ogóle. Całe moje życie poświęciłem sztuce. Sztuka to wieczny bunt. Może byś spróbował? [...]

ARTUR Co mi ojciec głowę zawraca! Ja chcę być lekarzem.

ELEONORA Taki wstyd w rodzinie! A ja marzyłam, że będzie artystą. Kiedy nosiłam go jeszcze w łonie, biegałam po lesie nago, śpiewając Bacha.

Wszystko na nic.

Sławomir Mrożek *Tango* (fragmenty)

Zadanie 3

Odszukaj w podanym wierszu Zbigniewa Herberta *Przesłanie Pana Cogito* po jednym przykładzie nawiązania do mitologii i Biblii, wyjaśnij ich pierwotny sens oraz określ funkcję w kontekście całego utworu.

Materiały dodatkowe do zadania 3

Idź dokąd poszli tamci do ciemnego kresu
po złote runo nicości twoją ostatnią nagrodę

idź wyprostowany wśród tych co na kolanach
wśród odwróconych plecami i obalonych w proch

ocalałeś nie po to aby żyć
masz mało czasu trzeba dać świadectwo

bądź odważny gdy rozum zawodzi bądź odważny
w ostatecznym rachunku jedynie to się liczy

a Gniew twój bezsilny niech będzie jak morze
ilekroć usłyszysz głos poniżonych i bitych

niech nie opuszcza ciebie twoja siostra Pogarda
dla szpiclów katów tchórzy – oni wygrają
pójdą na twój pogrzeb i z ulgą rzuca grudę
a kornik napisze twój uładzony życiorys

i nie przebaczaj zaiste nie w twojej mocy
przebaczać w imieniu tych których zdradzono o świcie

strzeż się jednak dumy niepotrzebnej
oglądaj w lustrze swą błazeńską twarz
powtarzaj: zostałem powołany – czyż nie było lepszych

strzeż się oschłości serca kochaj źródło zaranne
ptaka o nieznanym imieniu dąb zimowy
światło na murze splendor nieba
one nie potrzebują twego ciepłego oddechu
są po to aby mówić: nikt cię nie pocieszy

czuwaj – kiedy światło na górach daje znak – wstań i idź
dopóki krew obraca w piersi twoją ciemną gwiazdę

powtarzaj stare zaklęcia ludzkości bajki i legendy
bo tak zdobędziesz dobro którego nie zdobędziesz
powtarzaj wielkie słowa powtarzaj je z uporem
jak ci co szli przez pustynię i ginęli w piasku

a nagrodzą cię za to tym co mają pod ręką
chłostą śmiechu zabójstwem na śmietniku

idź bo tylko tak będziesz przyjęty do grona zimnych czaszek
do grona tych przedków Gilgammesza Hektora Rolanda

do grona swoich przodków: Gilgamesza nekora Nohana
obrońców królestwa bez kresu i miasta popiołów

Bądź wierny Idź

Zbigniew Herbert *Przesłanie Pana Cogito*

Zadanie 4

Przedstaw sytuację liryczną wiersza Stanisława Barańczaka *Wypełnić czytelnym pismem*, a następnie wyjaśnij puentę zawartą w słowach:
„czy zamierza / mieć dzieci? (tak, nie); dlaczego / »nie«?”.

Materiały dodatkowe do zadania 4

Urodzony? (tak, nie; niepotrzebne skreślić); dlaczego „tak”? (uzasadnić); gdzie, kiedy, po co, dla kogo żyje? z kim się styka powierzchnią mózgu, z kim jest zbieżny częstotliwością pulsu? krewni za granicą skóry? (tak, nie); dlaczego „nie”? (uzasadnić); czy się kontaktuje z prądem krwi epoki? (tak, nie); czy pisuje listy do samego siebie? (tak, nie); czy korzysta z telefonu zaufania (tak, nie); czy żywi i czym żywi nieufność? skąd czerpie środki utrzymania się w ryzach nieposłuszeństwa? czy jest posiadaczem majątku trwałego lęku? znajomość obcych ciał i języków? ordery, odznaczenia, piętna? stan cywilnej odwagi? czy zamierza mieć dzieci? (tak, nie); dlaczego „nie”?

Stanisław Barańczak *Wypełnić czytelnym pismem*

Zadanie 5

Określ, jaki problem podejmuje Przemysław Czapliński w podanym fragmencie tekstu. Zajmij stanowisko wobec rozwiązania przyjętego przez autora.



Materiały dodatkowe do zadania 5

Skąd tak wiele nostalgii w latach dziewięćdziesiątych? Wydaje się, że nadmiar ten w najnowszej literaturze, a także komunikacji społecznej – wynika z lęku przed bezpośredniością. Obawa przed światem, który potrafi dotknąć, przed człowiekiem, który potrafi zranić, przed rzeczą i jej szorstkimi brzegami skłaniają do tworzenia buforów bezpieczeństwa. Bufor taki odgradza od świata, osłania przed bezpośrednim kontaktem, a przede wszystkim spowalnia upływ czasu. Nostalgia to właśnie tarcza wystawiona przeciw dotkliwej bezpośredniości czasu. Gdy przemijanie budzi w nas lęk, gdy teraźniejszość nie daje się lubić, a przyszłość rodzi jedynie obawy, po pomoc zwracamy się do czasów minionych, upatrując w nich nie tylko magazyn trwałych wartości, lecz także sposobów zagospodarowania czasu. Nostalgia wydaje się w tym względzie projektem całościowym, bo nie tylko podpowiada wzorce odnoszenia się do czasu, i nie tylko podsuwa nam metody kontestowania teraźniejszości – przeprowadzania krytyki dnia dzisiejszego, sygnalizowania dystansu, budowania własnej osobności – lecz także wyposaża nas w narzędzia nieufności wobec wszelkich mitologii postępu: nic tak łatwo nie pęka pod naporem krytyki nostalgicznej jak uroszczenia ideologii rozwoju i stereotypy ewolucji. To powszechne poróżnienie z dniem dzisiejszym i lęk przed jutrem sprawiają, że w naszych czasach największą przyszłość ma przed sobą przeszłość.

Przemysław Czapliński, *Wzniosłe tęsknoty. Nostalgie w prozie lat dziewięćdziesiątych*, Kraków 2001, s. 5.